

Ur. FRANCISZEK BARANOWICZ

OBYWATEL W. X. LITT:

U

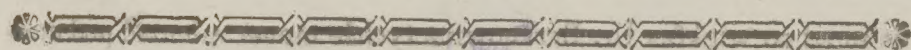
NAYIASNIEYSZEGOPANA

Y U

PRZESWIETNYCH STANOW

RZECZYPOSPOLITEY

LITOŚCI Y MIŁOSIERDZIA SZUKA.



Dekret Sądow Kommissyi Seymem Ru. 1780. do weyrzenia w Adminiftracyą Skarbu W. X. Litt. wyznaczoney, Ur. Franciszka Baranowicza niegdy Kasyera rzeczzonego Skarbu, wyrokiem swoim pod dniem 1. Augusta Roku terażnieyszego 1782. zasłłym, a capacitate posiadania wszelkich funkcyi Skarbowych, & ab omni aſtivariate in perpetuum odſądził.

Ogromność kary tym Dekretem wymierzoney, nie może w rozumieniach ludzkich innym wyſtawiać Ur. Baranowicza, tylko iednym z naygorſzych wyſtępów, motiwa atoli do tak ciężkiego wyroku zażyte innym go wcale byćdź przeſwiadczaia.

Nie może albowiem żaden wyſtępek nader czarney nabierać w ſiebie iſtoty, ieżeli powszechney zdrady, rozwiązley chciwości, obmierzłego wiarołomſtwa, y tym podobna złość go nie zaraża.

Z tego wſzyſkiego, że nic ſię w motywach przeciwko Ur. Baranowiczowi do zwyż wyrażonego wyroku. Sąd powoduiących nie znajduje, weyrzenie na też motiwa iawnym ſtanie ſię przeſwiadczeniem.

392838

III

Pierwsze zaś z tych to motywów jest takowe: — Iż Ur. Baranowicz handel monet Skarbowych czynił; i w tym odwołano się do jego własnego wyznania.

Czynności i wyznania swojego conficius Ur. Baranowicz nie wypiera tego, że mieniał monety, ale też i to wiernie dodaje, iż nie mieniał onych w ten czas, gdy były w Kasie Skarbowey złożone, i nosiły na sobie przymiot publiczney własności, ale dopiero gdy za afsygnacyami Kommissyi Skarbowey bądź na jego własne conto, bądź na innych przelew własności swoich na jego czyniących afsygnaryuszów wydaniami z Kasy publiczney wyszły, i w naturę własności partykularnych osób przeistaczały się.

Nie mógł co większa Ur. Baranowicz tychże monet mieniać pod czaśsem leżenia onych w Kasie Skarbowey, bo Kommissya z szczególney od każdego przywożącego do tej to Kasy importancye subalterna powodowanej specyfikacyi, iakie gatunki monet były przywożone, zawsze dosyć uwiadomioną była, i takieży istoty onych z baczenia swojego nigdy nie spuszczała.

Drugie motivum, iż tenże Ur. Baranowicz Raporta o generalnym stanie Kasy fałszywie podawał.

Te drugie motivum obwiniać Ur. Baranowicza prętko przestanie, gdy się z zażnowieniem rozważy nad tym, iż Raport o generalnym Kasy stanie nie mógł być czynionym, iedno z szczególnych Raportów od przywożących prowenta, bądź z Komor Celnych, bądź z Kancelaryów Woiewodzkich, i Powiatowych, bądź też z innych podatowania źródeł Kommissyi Skarbowey W. X. Litt: podawanych, a tak niepodobno było podawać tej Jurydykcyi obłądnego ogółu, która o szczegółach w eni wchodzących, wiedzieć powinna była i koniecznie dobrze wiedziała.

Trzecie motivum, iż tenże Baranowicz kwity y afsygnacye ad fundos Komor Celnych na zaflonę zabranych summ przez Podskarbiego Nadwornego Litt: do sperandowych importancyi rofsyłał.

Od winy z tego motivum zastosowanej istota rzeczy przed kilka laty w swoim obrębie trwającej Ur. Baranowicza najzręczniey wymówić powinna, albowiem, iż W. Tyzenhauz Podskarbi Nadworny W. X Litt: za Kontraktem od Najjaśniejszego Pana sobie pozwolonym, miał prawo do odbierania trzeciej części Prowentow Celnych Skarbowi Najjaśniejszego Pana należnych, iest to powszechności wiadomym; a zatym inaczej konkludować nie można, tylko iż tenże Podskarbi mając tyle Prawa do Prowentow Celnych nieprzyimował wymawiania się Ur. Baranowicza od wydania na one do Komor kwitow.

Ani też z ostatniego motivum, iż papiery i notacye swoje tenże Ur. Baranowicz pozatracił wydaie się bydz winnym ukarania, gdyż po sporządzonych Autentycznie i podanych Kommissyi Skarbowey do podpisu rachunkowych xięgach, konserwowania raptularzowych notacyi nieupatrywał potrzeby.

Dopieroż gdy te wszystkie zebrane ku ukaraniu Ur. Baranowicza Dekretowe motiva najmniej go oskarżają; Przeto tenże Ur. Baranowicz o uwolnienie siebie od rigoru powyżey nadmienionego Dekretu z bezpieczniejszą ufnością do Najjaśniejszego Maiestatu i Prześwietnych Stanow Rzepltey suplikuje.



